

Protokół Nr XLVII / 09
z XLVII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu
w dniu 28 lipca 2009 r.

Miejsce obrad: sala konferencyjna Urzędu Miasta
Listy obecności stanowią załącznik protokołu.

Porządek obrad:

1. Otwarcie Sesji, w tym:
 - stwierdzenie „quorum”.
2. W sprawie stanowiska dotyczącego odmowy podpisania umowy na dofinansowanie realizacji w 2009 roku inwestycji pod nazwą „Przebudowa i modernizacja szpitala po byłych jednostkach Armii Radzieckiej na Centrum Rehabilitacji z oddziałami Szpitala Rejonowego w Białogardzie”.
3. Zamknięcie Sesji

Ad 1 Otwarcie Sesji, w tym:

Przewodniczący Rady o godz. 14,00 otworzył sesję wypowiadając formułę „**Otwieram XLVI Nadzwyczajną Sesję Rady Miejskiej**”.

- stwierdzenie „quorum”

Według listy obecności jest 18 radnych- Rada jest władna do podejmowania prawomocnych rozstrzygnięć.

Za zgodą Rady zgodnie z § 33 ust. 2 Statutu Miasta obowiązki sekretarza obrad powierzono pracownikowi Biura Rady Miejskiej, Marioli Skrzypczak.

Dyskusja:

K. Drachal-Mostek- odniosła się do stanowiska dotyczącego odmowy podpisania umowy na dofinansowanie realizacji w 2009 roku inwestycji pod nazwą „Przebudowa i modernizacja szpitala po byłych jednostkach Armii Radzieckiej na Centrum Rehabilitacji z oddziałami Szpitala Rejonowego w Białogardzie. Pani radna powiedziała, że Rada Miejska wyraża sprzeciw na odmowę środków finansowych, które miały być przeznaczone na budowę Centrum. Rada Miasta zwraca się do Wojewody o podpisanie umowy o dofinansowanie.

J. Harłacz- powiedział, że Powiat po raz kolejny wykazał swoją nieudolność. Starostwo nie przekazuje swoich raportów pokontrolnych. Pan Harłacz pyta, dlaczego Starostwo ukrywa tak ważne informacje. Odczytał kilka raportów pokontrolnych.

J. Harłacz zwrócił się do pana Starosty, aby wykonał wszystkie czynności, czyli projekt i plan. Radny uważa, że wybudowane były elementy, które nie były planowane tj. apteka, kwaciarnie. Radny uważa, że pieniądze dla Starostwa są gdzieś przeżerane.

Stwierdza, że polityka kadrowa pana Starosty jest mierna, uważa, że pan Bagiński z całym zarządem powinien poddać się do dymisji.

Uważa, że Starostwo oszukuje ludzi, tak mówią wszystkie raporty kontrolne.

Pan Harłacz stwierdził, że to pan Strzałkowski rozpoczął tę działalność. Powiedział, żeby pan Poseł nie opowiadał o nim głupot. Uważa, że to pan Strzałkowski nie sprzedał mu ziemi pod schronisko, bo chciał kupić Harłacza

Radny uważa, że nikt nie jest przeciwny, aby powstał ten szpital.

O godz 14,30 na obrady Sesji przyszedli pan Wojewoda Marcin Zydorowicz i V-ce Marszałek Marek Hoc.

Pan Hynda- podziękował grupie radnych z „Porozumienia Samorządowego” za wystąpienie. Pan Starosta powiedział, że chciałby odnieść się do słów pana Harłacza, stwierdził, że to nieprawda, nikt nie ukrywa protokołów znajdują się one w Biurze Rady. Uważa, że pan Harłacz powinien wczytać się w te raporty. Jeśli chodzi o zarzuty, to jest norma, później są wyjaśnienia.. Pan radny zarzucił starostwu nieudolność, pan Starosta uważa, że jak ktoś używa takich argumentów, to jest nieudolność. Pan Hynda uważa, że nie po to został wybrany przez społeczeństwo, aby być obrażanym.

Pan Hynda powiedział, że bardzo się cieszy z obecności na Sesji pana Wojewody, dodał, że Starostwo wystąpiło do pana Wojewody o przeanalizowanie tej decyzji. Starosta prosi, aby pan Wojewoda jeszcze raz spojrzął na tę inwestycję. Pan Hynda uważa, że te pieniądze to szansa dla wszystkich mieszkańców naszego miasta. Powiedział, że rozmawiali z Wojewodą i Marszałkiem, prosili o

wsparcie panią Senator. Jedynie pan poseł Gawłowski okazał nam wsparcie.

Opinia pana Wojewody jest bardzo krzywdząca, nasze społeczeństwo się starzeje, potrzebujemy tego szpitala, musimy zakończyć tę inwestycję. To jest wysiłek wielu ludzi przez wiele lat.

J. Harłacz- powiedział „Panie Starosto szpital jest potrzebny, ale Wy tylko potraficie dużo gadać. Powiedział, żeby pan Starosta nie polemizował, bo jest dobry w te klocki.”

Pan Poseł- stwierdził, że pan Harłacz bardzo łatwo rzuca oskarżenia. Powiedział, że za takie przemówienie pan Gajlewicz przegrał sprawę w sądzie. Prosi, aby nie obrażano nikogo na tej Sali. Nie można pozwolić, aby przez tyle lat jeden radny obrażał ludzi na tej Sali.

S. Hatłas- powiedział, że w tym temacie poczynił wielkie kroki, jeśli chodzi o budowę szpitala.

Przewodniczący- prosi, żeby się wzajemnie nie obrażać, każdy powinien dbać o swoją wypowiedź

J. Turnik- prosi o spotkanie w bardzo ekspresowym czasie. My mieszkańcy miasta powinniśmy znać sprawę od początku do końca. My możemy wystąpić z apelem o rozmowę, gdyż leży nam na sercu ta sprawa.

K. Sosnowski-powiedział, że jako mieszkaniec chciałby , aby tą inwestycję dokończyć. Stwierdził, że leżał w tym szpitalu, uważa że jest tam wspaniała kadra lekarzy i pielęgniarek. Uważa, że bardzo dużo ludzi włożyło swój wysiłek w tą inwestycję. Pan Sosnowki apeluje o dokończenie tej inwestycji.

S. Domański-stwierdził, że dzisiaj radni nie są tak zjednoczeni. Powiedział ,że jako radny uważa, że Porozumienie Samorządowe postąpiło słusznie zwołując tą sesję. Uważa, że my ostatecznie nie znamy stanowiska Wojewody. My mieszkańcy nie jesteśmy zadowoleni, że nie otrzymamy tych pieniędzy. Myślę, że stanowisko Porozumienia nie jest stanowiskiem aroganckim. Prosi, żeby jeszcze raz przemyśleć tą sprawę.

Przewodniczący- stwierdził, że Radzie Miasta udało się spotkać z Wojewodą i Marszałkiem. Apel już jest częściowo zrealizowany, bo doszło do tego spotkania.

B. Zurawski- prosi, aby odnieść się do stanowiska Rady Miejskiej, jako radny chciałby dodać, że to już jest za późno. Jestem radnym

drugiej kadencji, widziałem jaki był stan szpitala. To jest perełka Białogardu, szpital jest nam potrzebny.

Przewodniczący- prosi, o merytoryczne spotkanie, nikt nie ma wątpliwości o przydatności tej placówki. Przedmiotem dyskusji jest stanowisko rady.

J. Harłacz- prosi, czy w związku z tym problemem może odnieść się pan Wojewoda.

Przewodniczący-stwierdził, że to jest posiedzenie Rady Miasta, trzeba skorzystać z obecności osób, które się spotkały.

Starosta-powiedział, że w swoim wystąpieniu prosił o wypowiedzenie się osób zainteresowanych.

J. Turnik- stwierdził, że nie można przekonywać przekonanych.. Uważa, że ludzie reprezentujący Urząd Wojewódzki i Starostwo powinni się spotkać i rozmawiać.

Padł wniosek o 10 minutową przerwę

Przewodniczący- powiedział, że chciałby dać głos panu Wojewodzie.

B. Stanczewski – powiedział, że jako Szef Klubu prosi o rozmowę Starosty z Wojewodą, aby ta czarna chmura wisząca nad naszym miastem została rozwiana.

Wojewoda-na wstępie podziękował za zaproszenie, powiedział, że przyjechał tu z kilku powodów, uważa, że trzeba mówić prawdę prosto w oczy. Stwierdził, że dużo słyszał o Staroście, ale nie wiedział, że ma takich doradców. Pan Wojewoda powiedział, że zgadza się z tym aby nie ograniczać mieszkańcom możliwości świadczeń zdrowotnych. Stwierdził, że na koncie Urzędu nie ma i nie było tych 30 mln zł. dla Białogardu. Do umowy nie doszło, gdyż Wojewoda zobowiązany jest do analizy, czy dalej tą inwestycje kontynuować.

Powiedział, że poprosił o odniesienie się do tego problemu Urząd Marszałkowski i NFZ.oznajmił, że nie podpisano żadnej umowy, a ten dokument to oświadczenie, że po roku 2008 inwestycje mogą się odbywać wyłącznie z środków własnych samorządu. Pan Wojewoda powiedział, że nie jego intencją jest zamykanie drogi tej placówki, ale ogromne wkłady pieniężne nie przyniosły rezultatu. Powiedział, że w jego przekonaniu inwestycja ta została zamknięta. Powiedział, że w piątek przekazał decyzję, uważa, że nie jest to decyzja polityczna.

Ministerstwo nie może promować tylko jednego szpitala, nie możemy odmawiać możliwości rozwoju innych placówek. Pan Wojewoda prosi o rzetelność i uczciwość w podejmowaniu decyzji. Stwierdził, że nie chce zamykać szpitala, prosił o respektowanie oświadczenia, które jest ważne.

Marszałek- powiedział, że pan Wojewoda w sposób dokładny i jednoznaczny przedstawił opinię w sprawie realizacji decyzji.

Oczywiście opiniowanie nie należy do kompetencji Marszałka, ja jednak przeanalizowałem losy tej inwestycji. Pan Marszałek przedstawił slajdy inwestycji szpitala.

Pan Marszałek stwierdził, że rozumie Starosty i Dyrektora szpitala, że chcą, aby pacjenci mieli dostęp do wszystkich usług medycznych, ale koszt uzyskania jest bardzo wysoki. Uważa, że szpitale ościenne mają wielkie możliwości jeśli chodzi o łóżka niewykorzystane.

Dyrektor K. Kozak- powiedział, że takie dofinansowanie nie mogło wystarczyć. Powiedział, że pan Marszałek tak zaopiniował, bo myśli pan o innych opiniach. Stwierdził, że nie przyjmuje takich racji.

Powiedział, że w tych wypowiedziach usłyszał tyle samo troski, co niezrozumienia tego problemu. Na nasz szpital wydano wyrok śmierci. Gratuluję panom urzędnikom odważnej decyzji oszczędnościowej.

Starosta- powiedział, że nie może zgodzić się ze słowami pana Wojewody, kiedy powiedział, że w 2009 roku ogłoszono zakończenie inwestycji. Powiedział, że osobiście wielokrotnie wspominał, że jest to zakończenie pewnego etapu. Powiedział, że pan Marszałek stwierdził, że ta inwestycja jest bardzo droga. Powiedział, żeby odnieść się do wyników pokontrolnych. Wszystkie zarzuty zostały uchylone. Stwierdził, że życzy każdemu, aby prowadził inwestycje długoterminową i miał same pozytywne oceny w protokołach.

Następnie pan Starosta dodał, że nie złożono wniosku do RPO, gdyż to jest inwestycja centralna. Powiedział, że problemem i ością dla niektórych jest to, że pomimo wielu problemów i przeciwności powiatowi udało się osiągnąć sukces w prowadzeniu tej inwestycji. Jeśli chodzi o kontrakt to pan Starosta jest zdziwiony stwierdzeniem pana Wojewody, że nie będzie już więcej. Powiedział, że o ile się orientuje to konkurs nie został jeszcze rozstrzygnięty, a może są już znane wyniki konkursu, to rzeczywiście nie będzie więcej pieniędzy dla Białogardu.

Nastąpiła 15 minutowa przerwa.

Burmistrz- powiedział, że wczoraj nie mógł zająć stanowiska w tej sprawie. Uważa, że Starostwo nie ma planu awaryjnego, nie można siedzieć z założonymi rękami. Mamy dzisiaj odpowiedź od Wojewody, że budżet nie będzie dokładał pieniędzy.

W. Czurko- powiedział, że słuchał dwóch stron, nie chce jako mieszkaniec jeździć leczyć się do innej miejscowości. Powiedział, że płaci wysoką stawkę zdrowotną, dlatego nikt mu nie będzie robił łaski aby w jego mieście funkcjonował szpital. Prosi, żeby pan Wojewoda zechciał przeznaczyć i walczyć o pieniądze dla mieszkańców miasta. Oznajmił, ja tutaj dzisiaj usłyszałem, że pan Wojewoda nie chce mi pomagać.

Przewodniczący-powiedział, że służba zdrowia jest potrzebna, cieszę się, że doszło do tego spotkania. Stwierdził, że stanowisko pana Turnika jest najbardziej właściwe. Powiedział, że jako Przewodniczący będzie się starał doprowadzić do spotkania na gruncie specjalistów, pana Wojewody i Starosty, przeprasza, że przepisuje tu sobie taką rolę. Powiedział, że uważa za pewne osiągnięcie to, że pan Wojewoda i Marszałek do nas przyjechali. Uważa, że przez dyskusje można dojść do sensownego rozwiązania.

J. Leszczyk- powiedział, że skoro pan Przewodniczący składa deklaracje do rozmowy i będzie w niej uczestniczył, to bardzo dobrze. Ma tylko pytanie do autorów projektu, czy zależy im na treści projektu uchwały, czy można będzie otworzyć furtkę na rozmowy. Powiedział, że dzisiaj świat nie kończy się tylko na szpitalu, jest wiele innych spraw, nie chciałbym, aby Białogard stracił jeszcze więcej.

B. Stanczewski- oznajmił, że dzisiaj na tej Sali zaapelował aby pan Wojewoda poświęcił pół godziny i porozmawiał z panem Starostą. Stwierdził, że był świadkiem głębokiego podziału między urzędnikami tych instytucji, pan Wojewoda wyraźnie odmówił spotkania. Pan radny powiedział, że naszym mieszkańcom należy się opieka zdrowotna na odpowiednim standardzie, to jest zagwarantowane przez Konstytucję. Nie może być tak, aby to urzędnik decydował, gdzie i w jaki sposób za własne pieniądze mam się leczyć.

Przewodniczący- powiedział, że wierzy w możliwość spotkania i rozmowy, to niczego nie zamyka.

J. Harłacz- Powiedział, że dzisiaj zgadza się z inicjatorami tego spotkania, szpital jest nam potrzebny, róbmy wszystko, aby pozyskiwać środki na ten cel. Zwracam się do pana Starosty, aby również nie spał.

S. Domański- powiedział, że stanowisko Porozumienia Samorządowego nie jest obraźliwe, ale stanowcze. Pan Starosta w trakcie sesji poprosił pana Wojewodę o rozmowę, ale padło kategoryczne nie. W zachowaniu pana Wojewody nie ma jakichkolwiek przesłanek aby spotkać się ze Starostą. Radny powiedział, co mamy sądzić o jego zachowaniu, uważa, że pan Wojewoda sam sobie wystawił świadectwo. Pan Domański stwierdził, że zdecydowanie podtrzymuje stanowisko klubu.

J. Turnik- powiedział, że dalej utrzymuje swoją poprawkę. Uważa, że współpraca z Urzędem Wojewódzkim nie kończy się tylko na tej sprawie. Pan Wojewoda tu na tej Sali powiedział, że nie ma i nigdy nie było tych pieniędzy na szpital.

B. Stanczewski- powiedział, że nie może przyjąć informacji, że Wojewoda nie ma tych pieniędzy. Owszem nie ma, bo odmówił Ministrowi Rozwoju Regionalnemu podpisanie tej umowy na przekazanie środków.

B. Żurawski- powiedział, że stanowisko Porozumienia Samorządowego nie jest ani wulgarne, ani obrażające Wojewodę, to jest nasz sprzeciw.

Przewodniczący- powiedział, żeby ustalić wspólne stanowisko, gdyż są dwie opcje pana Turnika i klubu Porozumienie Samorządowe.

Wobec braku dyskusji Przewodniczący poddał pod głosowanie za poprawką zgłoszoną przez pana J. Turnika

**Rada przegłosowała za poprawką p. Turnika
za- 9 przeciw- 5 wstrzymał się -2**

**Rada przegłosowała za przyjęciem stanowiska wraz
z poprawką
za- 16 (jednogłośnie)**

Zamknięcie Sesji.

Po wyczerpaniu porządku obrad o godz 17,15 Przewodniczący Rady wypowiedział formułę „**Zamykam obrady XLVII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w Białogardzie**”.

Protokołowała: M. Skrzypczak

**Przewodniczący Rady
Andrzej Świrko**